

Sygn. akt I A Ca 298/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko
Sędziowie:	SA Zbigniew Grzywaczewski SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa I. Ł.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 555/11

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 298/13

UZASADNIENIE

I. Ł. w pozwie z dnia 10 czerwca 2011 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu tragicznej śmierci bliskiej osoby oraz kwoty 30.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej - obydwie kwoty z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2011r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu, działający w imieniu powódki profesjonalny pełnomocnik wskazał, że w dniu (...). w Ż. miał miejsce wypadek samochodowy, w którym potrącony został pieszy C. L.. Doznał on wielonarządowych obrażeń wewnętrznych, w następstwie których zmarł. Sprawca tego wypadku, którym był obywatel (...) P. H. został za niego prawomocnie skazany. Powódka bardzo przeżyła śmierć C. L., była z nim bardzo mocno związana. Wyszła za niego za mąż (...) i choć (...). Sąd Okręgowy w L. rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód, to niedługo po tym fakcie małżonkowie

wrócili do siebie i do dnia wypadku żyli zgodnie, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Z małżeństwa urodziło się czworo dzieci. Rodzina żyła skromnie, ale szczęśliwie. W dniu (...). C. L. wybrał się do Ż. do swojej rodziny. Po paru dniach domownicy zorientowali się, że jednak tam nie dotarł. Rozpoczęli poszukiwania, aż wreszcie otrzymali informację, że C. L. został potrącony przez samochód i zmarł w wyniku odniesionych obrażeń w szpitalu w K.. Tragicznie zmarły był podporą dla całej rodziny. Strata partnera była i jest najboleśniejszym doświadczeniem dla powódki. Wskutek śmierci byłego męża I. L. utraciła poczucie bezpieczeństwa, do tej pory przeżywa rozpacz i pustkę. Niespodziewana tragedia zachwiała też jej bezpieczeństwem finansowym. Gospodarstwo rolne, prowadzone samotnie przez powódkę, nie osiąga już takich dochodów, jak w okresie uprawiania go przez C. L.. Powódka sprzedała część inwentarza, co skutkowało również wstrzymaniem dopłat z (...). C. L. osiągał z gospodarstwa 30.000 zł dochodu rocznie. Otrzymywał też dopłaty bezpośrednie w kwocie 6.000 zł rocznie i pobierał rentę w wysokości 300 zł miesięcznie. Dodatkowo podejmował prace dorywcze - jako pomocnik murarza - z dniówką w wysokości około 100 zł, co w zakresie miesiąca stanowiło dochód w kwocie 1.500 zł. Wszystkie te dochody zasilają wspólny budżet byłych małżonków. Wraz ze śmiercią C. L. nastąpiło więc także pogorszenie sytuacji ekonomicznej powódki.

Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniosło o oddalenie powództwa. Podnosiło, że powódka nie była żoną zmarłego, gdyż jej małżeństwo z C. L. zostało rozwiązane przez rozwód na ponad siedem lat przed wypadkiem. Z zeznań zaś I. L. złożonych w sprawie rozwodowej III C(...)Sądu Okręgowego w L. oraz w sprawie I C (...) zawisłej przed Sądem Rejonowym w Z. wynika ponadto, że jej stosunki z mężem były chłodne i nie miały charakteru stosunków tak zażyłych, jak opisane w pozwie. W ocenie strony pozwanej okoliczności sprawy nie wskazują, by więź powódki z C. L. była na tyle silna, aby jej przerwanie mogło spowodować u niej cierpienia psychiczne, poczucie osamotnienia czy utratę wsparcia w rozmiarach uzasadniających dochodzone roszczenie. Strona pozwana uznała też za nieudowodnione roszczenia w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskazując bliżej z jakich przyczyn.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012r. oddalił to powództwo, zasądził od I. Ł. na rzecz Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu i przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną w sprawie opłatę od pozwu (k-275).

W zakresie istotnym ze względu na przedmiot zaskarżenia ograniczający się do częściowego zwałczania wyroku oddalającego żądanie zadośćuczynienia Sąd ten ustalił, że w dniu 21 września 2008r. w Ż. powiatu (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem dostawczym marki P. (...) obywatel (...) P. H., przekraczając dozwoloną prędkość i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnych środków ostrożności i potrącił pieszego C. Ł., nieumyślnie powodując u niego rozległe obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne, w następstwie których zmarł. Przeciwno sprawcy wypadku przed Sądem Rejonowym w Z. toczyło się postępowanie karne, w trakcie którego został on uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i wyrokiem z dnia (...) wydanym w sprawie II K (...) skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Obywatel (...) posiadał polisę OC nr (...) lecz po zgłoszeniu szkody pozwane Biuro odmówiło powódcie wypłaty odszkodowania.

I. L. jest byłą żoną zmarłego C. L.. Związek małżeński zawarli (...) i mają z niego czworo dzieci, obecnie pełnoletnich i usamodzielnionych. W lipcu 2000r. I. L. zainicjowała postępowanie rozwodowe, domagając się ustalenia winy małżonka za rozkład pożycia. Wyrokiem zaocznym z (...) małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy C. Ł.. Zeznania złożone przez powódkę w tej sprawie stanowią - w ocenie Sądu Okręgowego - wiarygodny obraz wzajemnych stosunków panujących pomiędzy małżonkami. I. Ł. podniosła wtedy, że od 4 lat nie zamieszkuje z mężem, czyli od około 1996r. Główną przyczyną nieporozumień miały zaś być spory na tle majątkowym (brak przekazania gospodarstwa rolnego przez matkę C. Ł. na obydwójce małżonków), które objęły wszystkie sfery życia małżeńskiego. Powódka podkreślała, że C. Ł. zachowywał się wobec niej wysoce nieodpowiednio - wywoływał awantury, naruszał jej nietykalność cielesną (bił, kopał), nie łożył na utrzymanie rodziny, naużywał alkoholu. Nagannie odnosił się również do dzieci stron, które nie uważał za swoje. To ostatnie przekonanie skutkowało „zwlekaniem z przepisaniem gospodarstwa rolnego” na syna J. Ł., co ostatecznie nigdy nie nastąpiło (C. Ł. gospodarstwo to synowi jedynie wydzierżawił). Konflikty spowodowały, że C. Ł. wyprowadził się do swojej matki, zamieszkującej po drugiej stronie szosy. Mimo osobnego zamieszkiwania nachodził żonę i dzieci, inicjował kłótnie, co potwierdzili na rozprawie

rozwodowej świadkowie J. Ł. i S. C.. Sąd wyeksponował kategorię postawę rozwodową powódki i jej żądania - uwzględnione przez Sąd - w zakresie zawieszenia C. Ł. władzy rodzicielskiej wobec najmłodszego dziecka stron z uwagi na prezentowaną przez niego negatywną postawę (wyzywanie córki słowami wulgarnymi, brak zainteresowania jej losem itp.). I. Ł. podniosła wówczas, że przeciwko C. Ł. toczy się postępowanie karne o znęcanie nad rodziną. Wskazała, że nie żyli zgodnie, mąż nadużywał alkoholu, bił ją, awanturował się. Stosował przemoc także wobec dzieci. W tej sytuacji Sąd nie podzielił obecnego twierdzenia powódki, że wniesienie przez nią powództwa rozwodowego było jedynie wynikiem chęci pobierania świadczeń rentowych, tym bardziej, że konsekwentnie domagała się ustalenia winy C. Ł. za rozkład pożycia stron i orzeczenie takie uzyskała. Twierdzenia powódki, że mimo zainicjowania przez nią sprawy rozwodowej i rozwiązania małżeństwa nadal tworzyła z C. Ł. jedną szczęśliwą rodzinę, są w ocenie Sądu Okręgowego nieprawdzie i złożone tylko na potrzeby obecnego postępowania. Poza sprzecznością obecnych zeznań powódki ze złożonymi w sprawie rozwodowej Sąd zwrócił też uwagę na szereg ich wewnętrznych sprzeczności dotyczących ich wzajemnego pożycia i codziennych racji. W świetle powyższego podzielił stanowisko pozwanego, że byli małżonkowie na wiele lat przed śmiercią C. Ł. nie byli połączeni szczególną ani bliską więzią emocjonalną. Relacje między I. Ł., a jej byłym mężem pozostawały głęboko zaburzone. Zwrócił uwagę, że powódka w czasie zeznań nigdy nie wskazała, że mimo rozvodu darzyła byłego męża uczuciem miłości. Także i przesłuchani w sprawie świadkowie J. Ł. i K. Ł. nie potrafili podać żadnych konkretnych przykładów szczególnej więzi łączącej rodziców. Wskazywali tylko ogólnie, że stanowili „normalną rodzinę”, a co do wzajemnych relacji byłych małżonków zasłaniaли się niepamięcią lub tym, że to były tylko „sprawy rodziców”. Za niewiarygodne zatem Sąd uznał zeznania wymienionych świadków w części wskazującej, iż relacje rodziców były bardzo dobre. Przeczą temu w szczególności zeznania samej powódki złożone w sprawie z powództwa E. Ł. o zadośćuczynienie, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Z. po sygnaturę IC (...), która wprost przyznała, że stosunki z mężem były chłodne, ale rozmawiali ze sobą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń powstałych u osób pokrzywdzonych, stopień w jakim te osoby będą umiały odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile są zdolne zaakceptować obecny stan rzeczy, proces leczenia doznanej traumy, dalsze funkcjonowanie tych osób w życiu rodzinnym i społecznym itd. Trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie, gdyż nie ma żadnego ustalonego miernika bólu ani emocji, ich rodzaju i zakresu. W takiej sytuacji każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie odrębnie, przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Podniósł ponadto, że dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest to czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkody niemajątkowe. Istota tej szkody wiąże się natomiast z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotykający subiektywnej sfery osobowości człowieka.

Art. 446 § 4 k.c. jest podstawą roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia dla osób najbliższych zmarłemu w wyniku uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Dla możliwości zastosowania tego przepisu konieczne jest zatem spełnienie przesłanek, od których uzależnia się zasądzenie tego roszczenia, a mianowicie śmierci poszkodowanego w następstwie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz wykazanie winy sprawcy (jeżeli jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie winy). Konieczne jest również zaistnienie krzywdy moralnej - cierpienie po stracie osoby najbliższej, które na gruncie tego przepisu nie muszą być kwalifikowane w kategoriach rozstroju zdrowia.

W celu ustalenia czy w związku ze śmiercią C. Ł. powódka doznała cierpienia lub zaburzeń psychicznych, stopnia ich rodzaju i nasilenia, aktualnego stopnia negatywnych przeżyć powódki związanych ze śmiercią byłego męża, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa i psychiatry. Biegli wskazali, że u powódki występuje rozsiane niedokrwienne uszkodzenie mózgu dotyczące istoty białej półkul. Klinicznie towarzyszą temu takie cechy jak mała płynność i giętkość myślenia, trudności w skupieniu uwagi i zmianie jej obiektu. Widoczne są u powódki zaburzenia

emocjonalne i problemy z samopoczuciem, które można i należy powiązać właśnie z podłożem organicznym. Biegli podkreślili, że zaburzenia te nie wynikają z przeżyć związanych ze śmiercią byłego męża ani nie pozostają w związku z tym zdarzeniem. Za taką oceną biegłych według Sądu Okręgowego przemawia dodatkowo fakt, że I. Ł. w 2008r. (tj. w dacie wypadku) była już 7 lat po rozwodzie. Obecnie stara się przedstawić relacje z mężem w korzystnym świetle, ale nie ulega wątpliwości, że nie tylko problemy z teściową, ale też i sposób funkcjonowania C. Ł. negatywnie rzutował na ich wzajemne stosunki. Byli małżonkowie nie wzięli przecież ponownie ślubu ani faktycznie nigdy nie zamieszkiwali razem. Biegli wskazali, że powódka nie opisała jakichś charakterystycznych objawów, które dawałyby prawo do rozpoznawania u niej zaburzeń psychicznych stanowiących odczyn na śmierć byłego małżonka. Dopytywana o samopoczucie psychiczne skupiała się na objawach wynikających właśnie z opisanych wyżej naczyniowych uszkodzeń mózgu - bólach głowy, problemach ze snem. Nie uwierzytelniła swojego leczenia psychiatrycznego dokumentacją dowodzącą rzeczywistego występowania objawów nadmierowej żaloby. W rezultacie biegli uznali, że śmierć C. Ł. nie spowodowała u powódki jakichkolwiek określonych w klasyfikacji zaburzeń psychicznych, wobec czego nie wystąpił u niej długotrwały ani trwały uszczerbek na zdrowiu

Sąd Okręgowy podzielając stanowisko biegłych wskazał, że jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że I. Ł. odczuła żal po śmierci byłego małżonka, ale nie ma podstaw do uznania, że było to coś więcej niż zrozumiała w tej sytuacji reakcja emocjonalna, nie dotykająca jej głęboko i nie dezorganizująca jej aktywności. Powódka utrzymała wcześniej sposób funkcjonowania, a negatywnie odbijają się na nim tylko niezależne organiczne uszkodzenia mózgu, nie ma zaś objawów depresyjnych ani neurotycznych.

Z tych wszystkich względów powództwo I. Ł. o zadośćuczynienie wywodzone z art. 446 § 4 k.c. – zdaniem Sądu pierwszej instancji - nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd ten powołał art. 98 § 1 k.p.c. (k-281-293).

Powódka, w apelacji od tego wyroku, ostatecznie zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 15.000 zł, zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady bezpośredniości,
- 2) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami za obie instancje według norm przepisanych, a w przypadku uznania, iż jej apelacja nie zasługuje na uwzględnienie - odstąpienie od obciążania jej kosztami na rzecz pozwanego oraz kosztami sądowymi za obie instancje (k- 299-302, 319-320).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, gdyż jej zarzuty są oderwane od rzeczywistej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy poczynił bardzo szczegółowe ustalenia co do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Mają one pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd poddał ocenie spełniającej wszelkie kryteria art. 233 § 1 k.p.c.

Nie naruszył też sąd art. 235 § 1 k.p.c., gdyż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przeprowadzał bezpośrednio dowody osobowe z przesłuchania powódki oraz zawnioskowanych świadków, ponadto dowody z dokumentów oraz opinii biegłych. Zasadnie natomiast konfrontował ten materiał z zawartym w aktach innych postępowań w szczególności w sprawie rozwodowej. W sytuacji bowiem kiedy I. Ł. od ponad siedmiu lat przed wypadkiem była rozwiedziona z C. Ł. Sąd rekonstruował relacje pomiędzy nimi na przestrzeni ostatnich w celu zbadania, czy doszło pomiędzy nimi do faktycznego nawiązania pożycia w stopniu uzasadniającym zakwalifikowanie jej jako najbliższego członka rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Dla porządku wyjaśnić należy, że krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c., a na tle tego przepisu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005r. IV CK 648/04 (OSNC 2006/3/54) zwracając uwagę na brak legalnej definicji pojęcia „rodziny” przyjął jej bardzo szerokie rozumienie zaliczając do kręgu najbliższej rodziny konkubentów. Uznał mianowicie, że na gruncie tego przepisu pod pojęciem rodzina należy rozumieć „najmniejszą grupę społeczną, powiązaną poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa”. Zważywszy na specyfikę szkody niemajątkowej, przy ustalaniu kręgu osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na dalszy plan schodzą z natury rzeczy powiązania ekonomiczne. Odnotować też można, że jeszcze na gruncie art. 166 k.z., który to przepis był pierwowzorem art. 446 § 4 k.c. pojęcie rodziny było dość szeroko interpretowane i wyrażano pogląd, że ocena, kto w danym wypadku jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, należy do sądu orzekającego. Decydujące znaczenie ma faktyczny układ stosunków między konkretnymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności przepisów k.r.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1961r., II CR 325 /61, OSNC 1963/2/32, także LEX nr 105715, R. Longchamps de Briere, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu art. 1-167, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o zobowiązaniach, z 4, Warszawa 1934, s. 246). Podobnie już po wejściu w życie kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 grudnia 1969r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160, też LEX nr 1057, z dnia 17 września 1973r., II CR 446/73, LEX nr 7301 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44, także LEX nr 898254. Sąd Apelacyjny opowiada się za taką celowościową interpretacją, która ma również zwolenników w doktrynie (por. np. A.Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, Bydgoszcz, 2000, s.154, A. Rzetecka-Gil Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, teza 27 komentarza do art. 446, LEX/el, 2011; A.Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna.; Kidyba Andrzej (red.), tezy 17 i 22 komentarza do art. 446, LEX, el 2010). W realiach jednak rozpoznawanego sporu absolutnie nie zostało dowiedzione by istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy powódką a zmarłym C. Ł., co wykluczało zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zbyteczne jest powielanie argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie zwłaszcza, że dość obszernie została już przytoczona.

Ogólnie zatem wskazać można, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i tym samym przyjmuje je za własne, podobnie jak dokonana na ich podstawie ocenę prawną. Uważa, że żaden z podniesionych w apelacji zarzutów nie może skutecznie prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku, który jest prawidłowy, zaś apelacja ma wyłącznie charakter polemiczny. W konsekwencji jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec obszerności argumentacji pełnomocnika skarżącej wskazującej na potrzebę zastosowania art. 102 k.p.c. (k-300v-302v) w jej uwzględnieniu (i przy braku zarzutu naruszenia tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji) Sąd odwoławczy odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.